

Co dalej z hodowlą świń na terenie powiatu bocheńskiego

Z początkiem kwietnia bieżącego roku w powiecie bocheńskim, podobnie zresztą jak i w powiatach całego województwa małopolskiego, rozpoczęły się kontrole gospodarstw utrzymujących świnię. Kontrole zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lutego 2018r w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, w gospodarstwach w których utrzymywane są świnię, położonych na terenach Polski poza obszarami objętymi restrykcjami przeprowadza Powiatowy Lekarz Weterynarii właściwy dla danego powiatu. Mają one na celu sprawdzenie warunków bioasekuracji jakie zapewniają poszczególne gospodarstwa utrzymujące zwierzęta wrażliwe na wirusa ASF, a zatem gospodarstwa utrzymujące świnię, świniodziki bądź dziki w warunkach fermowych. Już z pierwszych raportów kontroli wynika, że większość małych gospodarstw utrzymujących po kilka bądź kilkanaście świń nie spełnia podstawowych warunków bioasekuracji. Wymagane prawem warunki bioasekuracji przy hodowli świń nie są wymaganiami ponad możliwości naszych hodowców. Nie wymagają też nakładów finansowych ponad możliwości rolnika. Należy również zaznaczyć, że spora część wymagań bioasekuracyjnych powinna być stosowana przez hodowców w gospodarstwach utrzymujących wszystkie zwierzęta gospodarskie, a nie jak to jest od lat, że stosowanie podstawowych zasad higieny, zabezpieczenia przed czynnikami chorobotwórczymi, zabezpieczenia hodowli przed gryzoniami, owadami oraz innymi zwierzętami w tym zwierzętami dzikimi, prowadzenie ksiąg rejestracji w tym księgi leczenia zwierząt, prowadzenie w stadach programów kontroli niektórych chorób (gruźlica, brucelloza, białaczka, choroba Aujeszkiego, salmonellozy) to wymagania nowe, które nigdy nie były przedmiotem oceny. Wymienione wyżej wymagania są obowiązujące od szeregu lat ale dotychczas nie stanowiły o tym czy gospodarstwo może czy też nie może bezpiecznie prowadzić dany profil produkcyjny. Ustalenie jednolitych kryteriów utrzymywania świń dla zarówno dużych jak również małych hodowców jest o tyle zrozumiałe, że w przypadku zawleczenia wirusa ASF do gospodarstwa nawet tego małego, skutkuje wybicciem wszystkich świń w promieniu 3 km od ogniska choroby.

Nawet najmniejsza hodowla nie spełniająca warunków bioasekuracji, a co za tym idzie nie zabezpieczona skutecznie przed wtargnięciem do niej wirusa ASF, może spowodować ogromne straty. Staje się potencjalnym zarzewiem choroby, której likwidacja wymaga zlikwidowania wszelkiej hodowli świń (tak hodowli małej jak również i dużej) w promieniu 3 km. Dlatego też w stosunku do hodowców którzy zamierzają nadal prowadzić hodowlę tego gatunku zwierząt gospodarskich, a których chlewnie nie są właściwie zabezpieczone (nie spełniają zasad bioasekuracji), będą wydawane decyzje administracyjne, w których PLW nakaże w terminie do 4-5 miesięcy wykonać zgodnie z przepisami prawa właściwe zabezpieczenie prowadzonej hodowli, czyli inaczej mówiąc spełnienie wszystkich wymaganych prawem warunków bioasekuracji. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że spośród skontrolowanych dotychczas gospodarstw utrzymujących świnię w powiecie bocheńskim Inspekcja Weterynaryjna nie natrafiła na gospodarstwo które w 100% spełnia warunki bioasekuracji. Po okresie nakreślonym w decyzjach naprawczych nastąpi kolejna kontrola tzw. kontrola sprawdzająca. Jeśli w trakcie tej kontroli gospodarstwo nadal będzie odbiegało od określonych standardów

co do bioasekuracji, wówczas PLW zmuszony będzie podjąć kolejne kroki na jakie pozwala mu KPA, a więc zastosuje tryb egzekutyjny mający na celu wyegzekwowanie wydanej wcześniej decyzji. O postępowaniu tym postaram się napisać w kolejnym artykule. Najbardziej dotkliwym a zarazem trudnym do spełnienia przez małe gospodarstwa jest spełnienie obowiązku utrzymywania świń w oddzielnym pomieszczeniu, które nie komunikuje z innymi pomieszczeniami, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne. Kolejnym jest posiadanie przy chlewni pomieszczenia w którym osoba obsługująca zwierzęta zmieni przed wejściem do zwierząt odzież oraz obuwie, umyje ręce i odkazi je przed opuszczeniem chlewni. Wydawać by się mogło, że tak podstawowe zasady jak stosowanie prostej higieny osobistej, w tym stosowanie odzieży ochronnej przy obsłudze zwierząt w gospodarstwie, nie powinno być aż tak wielkim problemem, nawet decydującym o losach hodowli to jednak w przypadku małych hodowli rzeczywiście nim jest.

PLW w Bochni

Dr nauk wet. Wacław Czaja